

Sprawa dotyczy ustawowej zmiany kwoty wolnej od zajęcia komorniczego z emerytur i rent.

To sprawa etyki i szacunku do drugiego człowieka. Bo teraz, tej etyki i szacunku brak.

Emeryt lub rencista ma zajęcie komornicze. Kwota wolna od zajęcia komorniczego z emerytury i renty wynosi obecnie 1327,14 złotych. Wielu emerytów lub rencistów za tę kwotę ma opłacić mieszkanie, zapłacić za prąd, gaz, wodę, wywóz śmieci, kupić lekarstwa i jedzenie. Proszę spróbować kupić za tę kwotę tylko lekarstwa i jedzenie. Dalej nie ciągnę tematu.

Osoby pracujące, mające zajęcie komornicze na wynagrodzeniu, mają kwotę wolną od zajęcia komorniczego w wysokości 3510,92 zł. Tu człowiek i tu ten sam człowiek. Dlaczego takie postępowanie? Bo brak jest, u piszących to prawo, etyki i empatii. Różnicuje się tych samych ludzi? Gdzie szacunek do drugiego człowieka.

Proszę sprawić, by kwota wolna od zajęcia komorniczego i innego zajęcia, dla osoby pracującej oraz emeryta i rencisty, dla każdego człowieka, wynosiła tyle samo, czyli 3510,92 złote.

Proszę o reakcję w postaci o zmiany art. 140 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 1631, z późn. zm.).

Trzeba zmienić Art. 140. 1, który obecnie brzmi:

Potrącenia, o których mowa w art. 139, mogą być dokonywane, z zastrzeżeniem art. 141, w następujących granicach:

Powinien brzmieć:

Potrącenia, o których mowa w art. 139, mogą być dokonywane z kwoty powyżej minimalnego wynagrodzenia za pracę, ustalonej na dany rok przez właściwy organ Administracji Rządowej, z zastrzeżeniem art. 141, w następujących granicach:

/dalej bez zmian/.

W sprawie, którą tu opisuję, zwróciłem się w dniu 5.03.2024 roku do Ministry Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Pani dr. Agnieszki Dziemianowicz-Bąk.

Odpowiedź otrzymałem 28.03.2024 roku od Naczelnika Departamentu Ubezpieczeń Społecznych Pana . W treści, brak znajomości przepisów prawa przez urzędnika, a to Naczelnik Wydziału w Ministerstwie. Bez komentarza.

Pismem z dnia 13.06.2024 roku odpisałem Pani Dyrektorowi Departamentu i Panu Naczelnikowi . Pokazałem niezgodność treści pisma z Ministerstwa z obowiązującymi przepisami prawa.

Na to pismo nie otrzymałem już odpowiedzi, bo urzędnicy do błędu przyznać się nie potrafią, a w dalszej konsekwencji, także nie chcą załatwić sprawy poruszanej przez kogoś, kto pokazał, że urzędnik wiedzy nie ma. Bo ten kto ma wiedzę, jest wrogiem tego, który wiedzy nie ma.

W związku z brakiem odpowiedzi, pismem z dnia 13.01.2025 roku, ponownie zwróciłem się do Pani Dyrektor z Departamentu Ubezpieczeń Społecznych o udzielenie mi odpowiedzi. Odpowiedź uzyskałem 21.01.2025 roku ponownie od Naczelnika Wydziału Pana . Zostałem poinformowany, że Ministerstwo nie wносиło o zmianę przepisów.

Pismem z dnia 05.02.2025 roku poprosiłem o informację, czy Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej złoży do Sejmu RP wniosek o zmianę przepisu, czy nie. Do dnia dzisiejszego, a to 24.03.2025 roku, nie otrzymałem odpowiedzi, jakie jest stanowisko Ministerstwa w tej sprawie.

Jak widzę, wrażliwość i społeczna solidarność Pani Ministry dr. Agnieszki Dziemianowicz-Bąk z ludźmi, istnieje tylko na pokaz przed kamerami.

Proszę o odpowiedź, czy Posłowie zajmą się tą sprawą i zmienią ustawę.

Andrzej Tomsia